

Paulina Wolszczak

Uniwersytet Warszawski

paulina.wolszczak97@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8643-9799>

Nowelizacja przepisów
a instytucja regresu nietypowego
w ubezpieczeniach komunikacyjnych.
Glosa do uchwały SN z dnia 28 marca
2019 r., III CZP 95/18

<http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2020.038>

Prawo intertemporalne służy wskazaniu prawa właściwego czasowo do oceny zdarzenia, w trakcie którego nastąpiła zmiana prawa. W przypadku gdy ustawodawca nie wprowadził do aktu prawnego przepisów przejściowych, należy posłużyć się w tym celu podstawowymi regułami międzyczasowymi. Regres nietypowy stanowi natomiast szczególną konstrukcję prawną, występującą na gruncie ubezpieczeń obowiązkowych, w tym komunikacyjnych. Jej istotę stanowi możliwość żądania przez ubezpieczyciela od kierującego pojazdem zwrotu kwoty, którą wypłacił osobie poszkodowanej. W uchwale z 28 marca 2019 r., III CZP 95/18¹, Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie prawne dotyczące przysługiwania ubezpieczycielowi regresu nietypowego w sytuacji późniejszego powstania podstawy prawnej tego roszczenia.

¹ Uchwała SN z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 95/18, Lex nr 2637573.

Pozwany w dniu 24 września 1998 r. spowodował wypadek komunikacyjny ze skutkiem śmiertelnym, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy poszkodowanym. Jego odpowiedzialność karna została ustalona w prawomocnym wyroku skazującym. Zakład ubezpieczeń w 2015 r., na żądanie najbliższych jednej z ofiar, dokonał wypłaty z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania za koszty pogrzebu oraz zadośćuczynienia za krzywdę z powodu śmierci osoby bliskiej, a następnie zwrócił się do sprawcy wypadku z roszczeniem regresowym.

Sąd okręgowy uwzględnił powództwo w całości. Sąd apelacyjny powziął natomiast wątpliwość co do regulacji prawnych znajdujących zastosowanie w tym stanie faktycznym. W chwili wypłaty odszkodowania obowiązywała bowiem Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych², która w art. 43 pkt. 4 przewidywała regres ubezpieczyciela w przypadku zbiegnięcia sprawcy z miejsca zdarzenia. Do wypadku doszło natomiast w okresie obowiązywania rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r.³, które w § 33, regulującym roszczenie zwrotne, nie przewidywało takiej możliwości. Od rozstrzygnięcia tego problemu intertemporalnego uzależnione było przysługiwanie powódcie roszczenia przeciwko pozwanemu, a w konsekwencji treść wyroku.

Sąd apelacyjny, przedstawiając zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, rozważał zgodność odseparowania roszczenia regresowego zakładu ubezpieczeń od zdarzenia prawnego, będącego jego źródłem, oraz stanu prawnego, który wówczas

² Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. z 2019 r. poz. 2214 ze zm., dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych.

³ Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, Dz.U. z 1994 r. Nr 134, poz. 700, dalej: rozporządzenie z 1992 r.

obowiązywał. Poddał on analizie konstytucyjne zasady zachowania bezpieczeństwa, pewności systemu normatywnego oraz zakazu retroakcji⁴.

Przedmiotem uchwały było więc rozstrzygnięcie, czy możliwość zwrócenia się przez zakład ubezpieczeń z regresem nietypowym do sprawy należy oceniać według stanu istniejącego w chwili wypadku czy w chwili wypłaty odszkodowania. Sąd apelacyjny stanął na stanowisku, że właściwe czasowo jest prawo dawne. Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi na zadane pytanie, powołując się jedynie na charakter prawny regresu nietypowego. Podzielił on pogląd, że wypłata odszkodowania skutkuje wygaśnięciem wierzytelności poszkodowanego i równoczesnym powstaniem, z mocy samego prawa, roszczenia zwrotnego ubezpieczyciela. Roszczenie to jest w pełni samodzielne, a jego jedyne powiązania z odpowiedzialnością zakładu stanowią wysokość regresu oraz moment powstania. W konsekwencji Sąd Najwyższy rozstrzygnął o konieczności oceny dopuszczalności roszczenia jedynie według stanu prawnego istniejącego w chwili wypłaty odszkodowania⁵.

⁴ Postanowienie SA w Białymstoku z dnia 11 października 2018 r., I ACa 442/18, niepubl.

⁵ Sąd Najwyższy podjął uchwałę: „Przewidziane w art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 473 z zm.) roszczenie zakładu ubezpieczeń do kierującego pojazdem mechanicznym o zwrot odszkodowania wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powstaje i podlega ocenie według stanu prawnego obowiązującego w chwili wypłaty odszkodowania”. Sąd Najwyższy analogiczne stanowisko wyraził uprzednio w uchwale z dnia 22 kwietnia 1994 r., III CZP 51/94, Legalis nr 28589. Stan faktyczny przedstawiał się w niej jednak odmiennie, ponieważ w chwili wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela obowiązujący stan prawny był korzystniejszy dla ubezpieczającego niż w chwili wypadku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 421/01, Lex nr 83420, uznał zasadność dokonania oceny sytuacji prawnej jednostki według ustawy nowej, nawet jeśli w świetle zasad prawa intertemporalnego właściwe byłoby stosowanie ustawy dawnej. Konieczne jest jednak spełnienie dwóch warunków: ustawa nowa ma nie zawierać przepisów intertemporalnych, a jej regulacja ma być korzystniejsza dla jednostki.

Charakter prawny regresu nietypowego jest sporny zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Dominujące znaczenie mają w tym zakresie dwa poglądy. Według pierwszego z nich, przyjętego przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale, regres nietypowy stanowi nowe roszczenie ubezpieczyciela, powstające w chwili wypłaty świadczenia. Zgodnie z drugim natomiast, który należy podzielić, z mocy prawa następuje wówczas przejście na ubezpieczyciela roszczeń poszkodowanego⁶. Istnieje bowiem bardzo silny związek między roszczeniem poszkodowanego a regresem zwrotnym ubezpieczyciela, który nie może być ograniczany jedynie do wysokości regresu oraz chwili jego powstania.

Na krytykę zasługuje pominięcie przez Sąd Najwyższy szerszego kontekstu rozpatrywanego zagadnienia, poprzez zmarginalizowanie znaczenia zasad konstytucyjnych, konstrukcji prawnej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz wyjątkowego charakteru regresu nietypowego. Niewątpliwie bowiem dopuszczalność roszczenia regresowego ubezpieczyciela powinna być oceniana na podstawie prawa obowiązującego w chwili zbiegnięcia sprawy z miejsca wypadku⁷.

Jan Gwiazdomorski przedstawił przekonującą koncepcję złożonego zdarzenia prawnego, w którym zmiana w treści stosunku prawnego jest związana z wystąpieniem dwóch członów stanu faktycznego. Pierwszy z nich, dotyczący samego istnienia danego sto-

⁶ M. Fras, Art. 828, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczególna (art. 765–921(16))*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2019, s. 354; J. Misztal-Konecka, *Regres nietypowy w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 15, s. 844; A. Wąsiewicz, *Ubezpieczenia komunikacyjne*, Bydgoszcz 1995, s. 121.

⁷ Ze względu na fakt, że ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nie zawiera norm intertemporalnych, należy posłużyć się podstawowymi regulacjami prawa cywilnego w tym zakresie. Zob. J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne. Zagadnienia teoretycznoprawne*, Poznań 2000, s. 91; wyrok SN z dnia 23 czerwca 1999 r., I CKN 63/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 14; uchwała SN z dnia 12 czerwca 2002 r., III CZP 35/02, OSNC 200, nr 5, poz. 99, cyt. za: K. Osajda, *Część druga – orzecznictwo Izby Cywilnej Sądu Najwyższego*, w: *Prawo intertemporalne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego*, red. E. Łętowska, K. Osajda, Warszawa 2008, s. 194–196.

sunku prawnego oraz jego treści, ma decydujące znaczenie. Natomiast drugi człon, będący faktem powodującym zmianę, jedynie ten stan faktyczny uzupełnia. Skutek złożonego zdarzenia prawnego jest więc immanentnie związany z istotą tego stosunku prawnego. W konsekwencji, jeżeli powstanie tego stosunku nastąpiło w okresie obowiązywania ustawy dawnej, natomiast kolejny element wystąpił już po wejściu nowych przepisów w życie, skutki całego tego złożonego zdarzenia prawnego należy oceniać według ustawy dawnej⁸.

Zgodnie z powyższym, odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy nie można rozpatrywać w zupełnym oderwaniu od jego czynu, będącego źródłem kolejnych, powiązanych ze sobą zdarzeń⁹. Rozpatrywany stan faktyczny należy zakwalifikować jako złożoną sytuację prawną, której pierwszy człon stanowi spowodowanie wypadku oraz powstanie stosunku odszkodowawczego między sprawcą a poszkodowanym, natomiast drugi, uzupełniający człon, stanowi wystąpienie przez rodzinę poszkodowanej z żądaniem wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia. Drugi element miałby prowadzić do modyfikacji już istniejącego stosunku prawnego poprzez dopuszczenie możliwości wystąpienia przez zakład ubezpieczeń z regresem nietypowym, które to działanie stanowiłoby potencjalny skutek tej złożonej sytuacji prawnej. Jej całość należy oceniać na podstawie prawa dawnego, czyli obowiązującego w momencie spowodowania wypadku samochodowego. Nie ma przy tym znaczenia fakt wystąpienia zarówno drugiego elementu, jak i skutku, w okresie obowiązywania prawa nowego. Brakuje zatem uzasadnienia dla sprowadzania związku między dopuszczalnością regresu a roszczeniem najbliższych osoby poszkodowanej jedynie do kwestii wskazanych przez Sąd Najwyższy.

Zgodnie z zasadą *tempus regit actum* „[s]kutki zdarzeń prawnych oceniać należy na podstawie ustawy, która obowiązywała w czasie,

⁸ J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe (intertemporalne) prawo prywatne*, w: *Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego*, t. 11, red. F. Zoll, J. Wasilkowski, Warszawa 1936, s. 884.

⁹ Tak też wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2018 r., I ACa 1016/17, Legalis nr 1809554, który zapadł na tle analogicznego stanu faktycznego. Sąd apelacyjny zajął w nim stanowisko zbieżne z wyrażonym w niniejszej głosie.

gdy dane zdarzenie nastąpiło¹⁰. Jeśli ustawodawca nie wprowadził przepisów przejściowych, ta zasada wskazuje domniemane rozstrzygnięcie. Dotyczy ona jednak jedynie faktów samodzielnych i realizujących się jednorazowo, nie zaś złożonych sytuacji prawnych¹¹. Nie ma także charakteru bezwzględnego, ponieważ odstępienie od niej może być uzasadnione szczególnymi okolicznościami. Taki wyjątek stanowi właśnie zasada dalszego działania prawa dawnego. Według niej skutki prawne, występujące po wejściu nowej ustawy w życie, a wynikające ze stosunku prawnego powstałego w okresie obowiązywania ustawy dawnej, należy oceniać na podstawie prawa dawnego¹².

W stanie faktycznym rozpatrywanej sprawy zostały spełnione przesłanki stosowania rozporządzenia z 1992 r. do oceny dopuszczalności wystąpienia przez ubezpieczyciela z regresem nietypowym. W okresie obowiązywania tego aktu prawnego powstał bowiem stosunek odszkodowawczy. Tej kwalifikacji nie zmienia także fakt modyfikacji treści tego stosunku prawnego pod rządami ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Niewątpliwie dalsze stosowanie prawa dawnego znajduje także uzasadnienie w argumentach opartych na zasadach konstytucyjnych oraz w konieczności zapewnienia spójności systemu prawa.

Prawo nowe jest uważane za będące z założenia bardziej sprawiedliwe oraz lepiej dostosowane do potrzeb społecznych¹³. W konsekwencji w wyroku z 8 listopada 2006 r., K 30/06, Trybunał Konstytucyjny uznał, że brak zamieszczenia w akcie prawnym reguły intertemporalnej tworzy domniemanie o woli ustawodawcy dotyczącej bezpośredniego działania prawa nowego, chyba że byłoby to sprzeczne z ważnymi racjami systemowymi lub aksjolo-

¹⁰ J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe prawo prywatne*, „Nowe Prawo” 1965, z. 6, 7–8, s. 620, cyt. za: M. Kłoda, *Prawo międzyczasowe prywatne. Podstawowe zasady*, Warszawa 2007, s. 112.

¹¹ T. Pietrzykowski, *Podstawy prawa*, s. 79–80.

¹² A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 85.

¹³ Zob. szerzej K. Mularski, *Prawo intertemporalne z perspektywy nauki prawa cywilnego*, Warszawa 2015, s. 72–73.

gicznymi¹⁴. Niewątpliwie te szczególne względy występują w stanie faktycznym głosowanej uchwały. Należy jednak wyrazić aprobatę dla poglądu jeszcze dalej idącego, zgodnie z którym to domniemanie może znaleźć zastosowanie jedynie wówczas, gdy nie pojawiają się żadne wątpliwości o podłożu aksjologicznym czy systemowym co do prawa właściwego czasowo. Instytucja ta ma bowiem na celu nie rozstrzygnięcie o wyższości różnych racji, lecz jedynie wskazanie rozwiązania w razie ich braku¹⁵.

Rozstrzygając problem intertemporalny, należy przy tym dokonać takiej wykładni przepisów, by osiągnięty efekt pozostawał w zgodności z postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹⁶. Konieczne jest bowiem zapewnienie spójności systemowej, w tym poprzez zagwarantowanie prymatu przepisów o randze konstytucyjnej.

Dla rozstrzygnięcia omawianego problemu intertemporalnego szczególne znaczenie mają zasady zaufania obywateli do państwa i prawa oraz pewności prawa. Ich treść stanowi nakaz lojalności ustawodawcy wobec podmiotów, które podjęły określone decyzje i poczyniły pewne plany w oparciu o słuszne przekonanie, że przepisy obowiązujące w chwili ich dokonywania pozostaną takie same. Prawodawca nie powinien bowiem zaskakiwać obywateli nagłą zmianą stanu prawnego¹⁷, w tym działaniem nowej ustawy z mocą wsteczną¹⁸. Konieczność stosowania wykładni systemowej implikuje także potrzebę uwzględniania funkcji regresu nietypowego jako wyjątku od zasady ponoszenia wyłącznej odpowiedzialności cywilnej przez ubezpieczyciela. Przede wszystkim instytucja ta ma

¹⁴ Wyrok TK z dnia 8 listopada 2006 r., K 30/06, OTK-A 2006, nr 10, poz. 149, cyt. za: T. Pietrzykowski, *Podstawy prawa*, s. 100. W przedmiocie obowiązków ustawodawcy zob. wyrok TK z dnia 9 czerwca 2003 r., SK 12/03, OTK-A 2003, nr 6, poz. 51.

¹⁵ T. Pietrzykowski, *Podstawy prawa*, s. 98–110.

¹⁶ T. Pietrzykowski, *Obowiązywanie i stosowanie prawa cywilnego w czasie. Problemy intertemporalne*, w: *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 1, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 735–737.

¹⁷ S. Wronkowska, *Zmiany w systemie prawnym (Z zagadnień techniki i polityki legislacyjnej)*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 8, s. 3–5.

¹⁸ J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe (intertemporalne) prawo prywatne*, s. 880–881.

na celu wychowywać obywateli oraz działać prewencyjnie, tak by nie naruszali oni prawa¹⁹.

Tymczasem kierowca w chwili wypadku nie mógł przewidzieć nowelizacji ustawy, która wiązałaby odmienne, negatywne konsekwencje z jego zachowaniem z przeszłości. Nie miał on możliwości przygotowania się na ewentualne niekorzystne skutki albo wręcz zmiany postępowania tak, by ich uniknąć. Także penalizacja zbiegnięcia z miejsca wypadku od dnia 1 września 1998 r. nie implikowała bowiem konieczności wprowadzenia regresu zwrotnego ubezpieczyciela. Prawo karne oraz prawo cywilne stanowią przecież odrębne płaszczyzny. Tym samym funkcja prewencyjno-wychowawcza tej instytucji nie mogła zostać osiągnięta. Od momentu wypadku do chwili wypłaty zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela oraz zwrócenia się przez niego z regresem do kierowcy upłynęło 17 lat. Oczekiwania sprawcy co do dalszego braku odpowiedzialności cywilnoprawnej były w pełni uzasadnione, ponieważ jednostkę obciąża domniemanie powszechnej znajomości prawa obowiązującego jedynie w miejscu i czasie podjęcia określonej czynności. Nie można natomiast wywodzić dla niej niekorzystnych konsekwencji z niemożności odgadnięcia przyszłych decyzji ustawodawcy, w tym co do usankcjonowania za kilka czy kilkanaście lat zachowania irrelevantnego prawnie w momencie jego podjęcia²⁰.

Za prezentowanym stanowiskiem przemawiają także argumenty dotyczące konstrukcji prawnej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Polega ono bowiem na umownym przeniesieniu na ubezpieczyciela obowiązku zapłaty osobom trzecim odpowiedniej sumy pieniężnej za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczającego albo ubezpieczonego. Spełnianie takich świadczeń stanowi typowy przedmiot działalności zakładu ubezpieczeń, za który uzyskuje on zapłatę w postaci składki²¹. Ubezpieczenie ma na celu ochronę zarówno

¹⁹ A. Wąsiewicz, *Ubezpieczenia komunikacyjne*, s. 122–123.

²⁰ Wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2018 r., I ACa 1016/17, Legalis nr 1809554.

²¹ A. Raczyński, *Sytuacja prawna poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej*, Warszawa 2010, s. 43–44.

ubezpieczającego, jak i poszkodowanego²². Poszkodowany może bowiem kierować swoje żądania zarówno do ubezpieczyciela, jak i ubezpieczonego, którzy ponoszą odpowiedzialność *in solidum*²³. W przypadku uiszczenia należności przez sprawcę szkody, przysługuje mu co do zasady roszczenie zwrotne do zakładu ubezpieczeń²⁴. Ubezpieczyciel nie ma jednak takiego uprawnienia, z wyjątkiem ściśle określonych sytuacji.

Instytucja regresu nietypowego stanowi normatywny wyjątek, zgodnie z którym ubezpieczycielowi przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu odszkodowania wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ze względu na szczególny charakter tej instytucji, uprawnienie to należy rozumieć ściśle²⁵. Jeżeli zasadą jest zakaz żądania zwrotu wypłaconych sum, to wszelkie odstępstwa od niej nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Konieczne jest bowiem zapewnienie spójności systemu prawa poprzez stosowanie wykładni systemowej.

Dopuszczenie wystąpienia przez ubezpieczyciela z regresem na podstawie aktu prawnego nieobowiązującego w chwili zajścia zdarzenia szkodzącego niewątpliwie skutkuje naruszeniem tej zasady. Nieodpowiedzialność sprawcy za zbiegnięcie z miejsca wypadku na podstawie rozporządzenia z 1992 r. stanowiła wyraźną decyzję ustawodawcy. Dopiero w rozporządzeniu wykonawczym z 2000 r.²⁶

²² Uchwała SN z dnia 22 kwietnia 1994 r., III CZP 51/94, Legalis nr 28589; G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe*, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 73–74.

²³ Wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, Legalis nr 16174.

²⁴ A. Raczyński, *Art. 822, w: Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, s. 599; wyrok SN z dnia 15 września 2004 r., III CK 372/03, Legalis nr 277084.

²⁵ J.M. Kondek, *Art. 822, w: Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 989.

²⁶ Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 2000 r. Nr 26, poz. 310 ze zm.). W. Scheerbarth zwraca także uwagę na konieczność oceny przyczyn, które przeważały o decyzji odnośnie

ustawodawca uznał takie zachowanie za uzasadniające odstąpienie od zasady. W konsekwencji, omawiane stanowisko Sądu Najwyższego stanowi bezpodstawne zaostrożenie odpowiedzialności ubezpieczonego, pozostające w sprzeczności z konstrukcją prawną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz wkraczające w zakres praw i wolności jednostki.

Rozstrzygnięcie to narusza także zasadę niedziałania prawa wstecz, stanowiącą domniemane rozstrzygnięcie intertemporalne. W braku przepisów przejściowych, które zezwalałyby na stosowanie prawa nowego do sytuacji prawnych powstałych w okresie obowiązywania prawa dawnego, oraz gdy za takim rozstrzygnięciem nie przemawiają wystarczająco istotne argumenty merytoryczne, nie należy odstępować od zasady nieretroakcji²⁷. Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że sytuacja odmienna może wystąpić jedynie wyjątkowo, przy spełnieniu licznych przesłanek. Przede wszystkim przepisy mające działać retroaktywnie nie mogą powodować ograniczenia praw lub zwiększenia zobowiązań adresatów norm prawnych, wręcz przeciwnie – muszą poprawiać sytuację prawną niektórych spośród nich (lecz nie kosztem pozostałych adresatów tej normy), a za takim skutkiem ma przemawiać konieczność ochrony lub realizacji ważniejszych racji konstytucyjnych, przy równoczesnym spełnieniu testu proporcjonalności. Wymaga się również, by ustawodawca pozostawał dotychczas w stanie nieświadomości co do tego problemu prawnego²⁸. Niedopuszczalne jest, by przepis uzależniał powstanie roszczenia materialnego między podmiotami prywatnymi

do zmiany prawa. Wyróżnia dwie ich kategorie: zmianę stosunków faktycznych oraz zmianę wizji ustawodawcy co do kształtu danej instytucji. W pierwszym przypadku należy stosować prawo nowe, natomiast w drugim – co do zasady prawo dawne. Zob. W. Scheerbarth, *Die Anwendung von Gesetzen auf früher entstandene Sachverhalte (sogenannte Rückwirkung von Gesetzen)*, Berlin 1961, s. 100, cyt. za: T. Pietrzykowski, *Obowiązywanie*, s. 772–773.

²⁷ T. Pietrzykowski, *Podstawy prawa*, s. 83.

²⁸ Trybunał Konstytucyjny, podsumowując swoje dotychczasowe orzecznictwo w tej materii, wymienił także konieczność zawarcia danego przepisu w akcie o randze ustawy oraz niemożność wstecznego działania przepisów prawa karnego czy regulacji zakładających podporządkowanie jednostki państwu; zob. wyrok TK z dnia 12 maja 2009 r., P 66/07, Lex nr 511940.

od zdarzenia, które zrealizowało się przed wejściem w życie normy wprowadzającej sankcję za dane zachowanie²⁹.

Zgodnie z art. 3 k.c. ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Żaden z tych wyjątków nie może jednak znaleźć zastosowania w rozpatrywanej sprawie. Do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ustawodawca nie wprowadził żadnych przepisów intertemporalnych. Możliwość wywodzenia mocy wstecznej ustawy z samego tylko jej celu budzi natomiast wątpliwości zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie³⁰. W przypadku przyjęcia dopuszczalności takiego zabiegu, należy dokonać niezwykle ostrożnego wyważenia wartości przemawiających za retroaktywnością przepisu oraz tych, które ograniczają lub wręcz wyłączają taką możliwość. Argumenty pozytywne, ze względu na doniosłość zasady zaufania obywateli do państwa i prawa, muszą przy tym zdecydowanie przeważać³¹.

Jak udowodniono w niniejszym opracowaniu, z pewnością nie zostały spełnione przesłanki uznania dopuszczalności działania z mocą wsteczną przepisu przyznającego ubezpieczycielowi prawo zwrócenia się do sprawcy wypadku z roszczeniem regresowym. Wynika to nie tylko z argumentów aksjologicznych, opartych na zasadach konstytucyjnych, lecz także z występowania faktycznej nierównorzędności pozycji obu stron stosunku odszkodowawczego. W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że zasada *lex retro non agit* nie jest wystarczająca do wskazania prawa właściwego czasowego w odniesieniu do złożonych sytuacji prawnych, których poszczególne elementy zrealizowały się w okresie obowiązywania ustawy zarówno nowej, jak i dawnej³².

In fine uzasadnienia Sąd Najwyższy pozostawił jednak pewien wentyl bezpieczeństwa, by złagodzić swoje rygorystyczne i przeło-

²⁹ Postanowienie SA w Białymstoku z dnia 11 października 2018 r., I ACa 442/18, niepubl.

³⁰ Zob. B. Janiszewska, *Cel ustawy jako źródło jej mocy wstecznej – uwagi na tle orzecznictwa*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 23, Legalis; T. Pietrzykowski, *Podstawy prawa*, s. 91–92.

³¹ T. Pietrzykowski, *Obowiązki*, s. 761.

³² Wyrok SN z dnia 4 września 2008 r., IV CSK 196/08, Lex nr 466004.

mowe stanowisko. Stwierdził on bowiem, że gdyby w konkretnym przypadku stosowanie się do rozstrzygnięcia zawartego w wyroku było zbyt dolegliwe i sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości, sprawca wypadku mógłby być chroniony w dwojaki sposób. Sąd Najwyższy powołał się na uczciwość i empatię zakładu ubezpieczeń, który powinien zaniechać skorzystania ze swojego uprawnienia albo – w razie dochodzenia przez niego wierzytelności – konieczność oceny tego żądania przez sąd co do zgodności z zasadami współżycia społecznego.

Środki proponowane przez Sąd Najwyższy z pewnością są nieproporcjonalne do stopnia naruszenia praw sprawcy wypadku, które wynika z omawianego rozstrzygnięcia. Równocześnie nie zapewniają mu one żadnej dodatkowej ochrony, gdyż nie wykraczają ponad to, co wynika z obowiązujących przepisów prawa. Artykuł 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych normuje jedynie uprawnienie (a nie obowiązek) ubezpieczyciela do skorzystania z instytucji regresu nietypowego. Ponadto zakład ubezpieczeń to podmiot wolnego rynku, którego cel funkcjonowania stanowi stały wzrost gospodarczy poprzez zwiększanie swoich dochodów. Można mieć wątpliwości, czy zrezygnowałby on z dochodzenia swoich roszczeń, wykazując empatię wobec szczególnie trudnej sytuacji ubezpieczonego. Możliwość powołania się na czynienie przez ubezpieczyciela ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego, wynika natomiast wprost z art. 5 k.c., który ma charakter subsydiarny³³. Uwzględnienie tego zarzutu może nastąpić z urzędu³⁴, jednak to prawdopodobieństwo jest znacznie ograniczone ze względu na ukształtowaną przez orzecznictwo „zasadę czystych rąk”. Zgodnie z nią nie może powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego ten, kto sam zachowuje się sprzecznie z ich treścią. Niewątpliwie zachowanie sprawcy wypadku, uzasadniające skorzystanie z instytucji regresu nietypowego, niemal zawsze będzie

³³ A. Zbiegień-Turzańska, *Art. 5, w: Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 90.

³⁴ P. Machnikowski, *Art. 5, w: Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, s. 22.

oceniane jako wysoce niemoralne³⁵. Jest dyskusyjne, jakie okoliczności można uznać w opinii Sądu Najwyższego za uzasadniające odstępianie od poglądu wyrażonego w uchwale, skoro stan faktyczny rozpatrywanej sprawy został uznany za typowy.

Podsumowując niniejsze rozważania, należy wyrazić dezaprobatę dla uchwały podjętej przez Sąd Najwyższy, równocześnie przychyliając się do wątpliwości wyrażonych przez sąd apelacyjny w pytaniu prawnym. Wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela stanowi element złożonej sytuacji prawnej, której podstawą jest spowodowanie wypadku oraz zbiegnięcie z miejsca zdarzenia przez sprawcę. Za niemożnością rozpatrywania tej czynności w całkowitym oderwaniu od całokształtu stanu faktycznego przemawiają zarówno zasady prawa intertemporalnego, jak i argumenty o charakterze systemowym czy celowościowym.

W konsekwencji należy uznać, że dopuszczalność wystąpienia z regresem nietypowym przez ubezpieczyciela powinna być oceniana na podstawie prawa obowiązującego w chwili spowodowania wypadku, a więc rozporządzenia z 1992 r. Rozstrzygnięcie przyjęte w głosowanej uchwale stanowi zagrożenie dla praw i wolności jednostki, a środki wskazane przez Sąd Najwyższy w ostatnich zdaniach uzasadnienia z pewnością nie są wystarczające do zapewnienia im choćby częściowej ochrony.

STRESZCZENIE

Nowelizacja przepisów a instytucja regresu nietypowego
w ubezpieczeniach komunikacyjnych. Glosa do uchwały
SN z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 95/18

Celem glosy jest analiza wpływu nowelizacji przepisów o regresie nietypowym w ramach obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych na możliwość skorzystania z tego prawa w sytuacji, gdy podstawa prawna żądania

³⁵ J. Miaskowski, K. Niezgoda, P. Skawiński, *Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 251–252.

ubezpieczyciela nie istniała w chwili wypadku, lecz istniała już w chwili wypłaty odszkodowania. Sąd Najwyższy, powołując się wyłącznie na charakter prawny regresu nietypowego, stanął na stanowisku, że właściwe jest prawo obowiązujące w chwili wypłaty odszkodowania. Autorka nie aprobuje zapadłego rozstrzygnięcia. W głosie przedstawia liczne argumenty przemawiające za koniecznością stosowania w tej sytuacji prawa dawnego, a więc obowiązującego w chwili wypadku, dotyczące w szczególności reguł intertemporalnych oraz zasad konstytucyjnych.

Słowa kluczowe: nowelizacja przepisów; przepisy intertemporalne; regres nietypowy; ubezpieczenie komunikacyjne

SUMMARY

Amending of regulations and the institution of atypical recourse in motor insurance. Gloss to the SN resolution of March 28, 2019, III CZP 95/18

The purpose of the gloss is to analyse the impact of the amendment to the provisions on atypical recourse within the framework of compulsory motor insurance on the possibility of exercising this right in a situation where the legal basis for the insurer's claim did not exist at the time of the accident, but already existed at the time of payment of compensation. The Supreme Court, citing only the legal nature of atypical recourse, took the position that the law in force at the time of compensation payment is applicable. The author does not share the decision. In the gloss, she presents numerous arguments in favour of the need to apply the old law, i.e. the law in force at the time of the accident, and concerning in particular the intertemporal rules and constitutional principles.

Keywords: amending of regulations; intertemporal regulations; inappropriate recourse; motor insurance

BIBLIOGRAFIA

- Bieniek G., *Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe*, Warszawa 2007.
Fras M., Art. 828, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczególna (art. 765–921(16))*, red. F. Mariusz, M. Habdas, Warszawa 2019.

- Gwiazdomorski J., *Międzyczasowe (intertemporalne) prawo prywatne*, w: *Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego*, t. 11, red. F. Zoll, J. Wasilkowski, Warszawa 1936.
- Gwiazdomorski J., *Międzyczasowe prawo prywatne*, „Nowe Prawo” 1965, z. 6, 7–8.
- Janiszewska B., *Cel ustawy jako źródło jej mocy wstecznej – uwagi na tle orzecznictwa*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 23, s. 1285–1287.
- Kłoda M., *Prawo międzyczasowe prywatne. Podstawowe zasady*, Warszawa 2007.
- Kondek J.M., *Art. 822*, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017.
- Krajewski M., *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011.
- Machnikowski P., *Art. 5*, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019.
- Mikołajewicz J., *Prawo intertemporalne. Zagadnienia teoretycznoprawne*, Poznań 2000.
- Misztal-Konecka J., *Regres nietypowy w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 15, s. 842–849.
- Mularski K., *Prawo intertemporalne z perspektywy nauki prawa cywilnego*, Warszawa 2015.
- Miaskowski J., Niezgoda K., Skawiński P., *Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Osajda K., *Część druga – orzecznictwo Izby Cywilnej Sądu Najwyższego*, w: *Prawo intertemporalne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego*, red. E. Łętowska, K. Osajda, Warszawa 2008.
- Pietrzykowski T., *Podstawy prawa intertemporalnego. Zmiany przepisów a problemy stosowania prawa*, Warszawa 2011.
- Pietrzykowski T., *Obowiązki i stosowanie prawa cywilnego w czasie. Problemy intertemporalne*, w: *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 1, red. M. Safjan, Warszawa 2012.
- Raczyński A., *Sytuacja prawna poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej*, Warszawa 2010.
- Raczyński A., *Art. 822*, w: *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019.
- Scheerbarth W., *Die Anwendung von Gesetzen auf früher entstandene Sachverhalte (sogenannte Rückwirkung von Gesetzen)*, Berlin 1961.
- Wąsiewicz A., *Ubezpieczenia komunikacyjne*, Bydgoszcz 1995.

- Wolter A. Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996.
- Wronkowska S., *Zmiany w systemie prawnym (Z zagadnień techniki i polityki legislacyjnej)*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 8, s. 3–14.
- Zbiegień-Turzańska A., *Art. 5, w: Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017.